

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 marca 2016 roku B. Z. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od E. L. i T. L. kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że powódka jest właścicielką lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...). Pozwani, którzy zajmują lokal nad lokalem powódki od wielu lat zakłócają powódce spokój i wypoczynek, są osobami konfliktowymi, w przypadku zwrócenia im uwagi na niestosowne zachowanie obrzucając powódkę wulgarnymi i obelżywymi słowami. Oprócz tego kilkakrotnie zalali powódce mieszkanie, w związku z czym powódka musiała remontować mieszkanie i zakupić zniszczone sprzęty. Pozwani wezwani do zapłaty nie uczynili zadość roszczeniu powódki /pozew k. 3-6/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 2016 roku pozwany T. L. wniósł o oddalenie powództwa w całości, o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych oraz o przypozwanie ubezpieczyciela – Towarzystwa (...) z siedzibą w W.. W uzasadnieniu pisma pozwany wskazał, że posiada polisę ubezpieczeniową w Towarzystwie (...). Pozwany podał, iż nie otrzymał od powódki informacji o zalaniu, do którego miało dojść w październiku 2015 roku, zaś pierwsze pismo powódki zatytułowane „ostateczne wezwanie do zapłaty” otrzymał dopiero 3,5 miesiąca po rzekomym zalaniu z października 2015 roku. Pozwany wyjaśnił, iż zarówno w dniu 13 października 2015 roku, jak i w okresie późniejszym i wcześniejszym nie stwierdził aby w jego lokalu wystąpiły jakiegokolwiek objawy świadczące o zalaniu z jego winy lokalu powódki. W październiku 2015 roku przedstawiciel TBS lub pogotowia kanalizacyjnego nie stwierdził żadnego przecieku w swoim lokalu. Powódka nie zgłaszała pozwanemu żadnego innego zalania. Fragment rury, na odcinku której doszło do przecieku nie znajduje się w obrębie jego lokalu i nie ma on dostępu do niego i dbania o jego szczelność. Zdaniem pozwanego dbałość o tę instalację spoczywa w gestii TBS jako odpowiedzialnego za należyłą jakość instalacji kanalizacyjnej w budynku a nie poszczególnych lokatorów. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała i nie udowodniła rozmiaru doznanych szkód oraz winy pozwanego. Nie wskazała też co składa się na dochodzoną kwotę. Żądanie zadośćuczynienia pozbawione jest podstaw prawnych, gdyż sprawy te były kilkakrotnie przedmiotem interwencji Policji i TBS, które nie potwierdziły zarzutów stawianych przez powódkę /odpowiedź na pozew k. 40-44/.

Na rozprawie w dniu 3 października 2016 roku powódka popierała powództwo oświadczając jednocześnie, iż tytułem odszkodowania dochodzi kwoty 1200 zł zaś tytułem zadośćuczynienia kwoty 800 zł. Pozwany T. L. wnosił o oddalenie powództwa. Popierał wniosek o zawiadomienie ubezpieczyciela o toczącym się postępowaniu /protokół rozprawy z dnia 3 października 2016 roku – zapis na płycie CD k. 57 adnotacja 00:02:18-00:04:56, 00:12:55-00:13:21, 00:35:35-00:37:01/.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 3 października 2016 roku Sąd Rejonowy zawiadomił o toczącym się postępowaniu Towarzystwo (...) w W. i pouczył o prawie wstąpienia do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego /postanowienie z dnia 3 października 2016 roku k.55/.

Zawiadomiony ubezpieczyciel nie zgłosił interwencji.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo /wyrok – k. 68/.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. Z. zajmuje lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ulicy (...) w Ł.. Pozwany T. L. zamieszkuje w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w Ł. przy ulicy (...), znajdującym się bezpośrednio nad lokalem powódki. Pozwany mieszka w lokalu z Mają Z., z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Pozwana E. L. – matka pozwanego mieszka obecnie w Wielkiej Brytanii.

Lokal nr (...) przy ulicy (...) w okresie od 17 stycznia 2015 roku do dnia 16 stycznia 2016 roku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

W październiku 2015 roku była taka sytuacja, że powódka wyszła na klatkę schodową bloku i krzyczała, że jej mieszkanie zostało zalane. Po tym zdarzeniu powódka nie przyszła do pozwanych i nie zgłosiła im szkody. Kilka dni później wezwani do mieszkania pozwanych hydraulicy z pogotowia hydraulicznego nie stwierdzili żadnych usterek w mieszkaniu pozwanych, które mogłyby doprowadzić do zalania mieszkania powódki.

Porządki w lokalu pozwanych wykonywane są do godziny 22 - zgodnie z ciszą nocną. W pismach z dnia 19 listopada i 16 grudnia 2015 roku powódka zawiadamiała IV Komisariat Policji Komendy Miejskiej Policji przy ulicy (...) w Ł. o zakłócaniu spokoju przez pozwanych. Wzywana do mieszkania pozwanych jednostka Policji nigdy nie stwierdziła aby pozwani faktycznie zakłócali spokój pozostałym lokatorom w tym powódce.

W piśmie z dnia 26 listopada 2015 roku powódka zawiadomiła (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., która jest administratorem budynku w którym znajduje się lokal powódki i pozwanych o kilkukrotnym zalaniu swojego lokalu przez pozwanych. W piśmie z dnia 8 stycznia 2016 roku (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wskazało, że jedyna odnotowana usterka zalania lokalu powódki jest z dnia 13 października 2015 roku i wynika z niedrożności wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej w lokalu pozwanych.

W piśmie z dnia 27 stycznia 2016 roku powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 2.000 zł wraz z odsetkami oraz do zaprzestania zakłócania przez pozwanych porządku domowego.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z powyższego wynika, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy są: zachowanie człowieka, szkoda oraz wina człowieka, którego zachowanie wyrządziło szkodę. Przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Żadna z przesłanek odpowiedzialności wynikających z art. 415 k.c. nie jest objęta domniemaniem. W przypadku zatem gdy poszkodowany dochodzi roszczenia o naprawienie szkody na podstawie art. 415 k.c. musi wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności adresata jego roszczeń.

W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Uwzględniając treść powołanego przepisu stwierdzić należy, iż do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych powód wywodzi swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. Zasada ta znajduje również swoje odzwierciedlenie w art. 232 k.p.c. stanowiącym, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Podkreślić należy, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego. To strony mają przez swoje aktywne działanie, którym jest między innymi wskazywanie dowodów, zadawanie pytań świadkom oraz stronom udowodniać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Aktualnie rzeczą Sądu jest jedynie kontrolowanie, czy strony prawidłowo wypełniają swoje kontryktoryjne obowiązki.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. mimo, iż w toku niniejszego postępowania była dwukrotnie pouczana przez przewodniczącego składu orzekającego o obowiązku udowodnienia podniesionych w pozwie twierdzeń. Powódka poza gołosłownymi twierdzeniami nie przedstawiła dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Powódka nie wykazała bowiem szkody, jej rozmiarów, tego kiedy do rzekomej szkody doszło, winy pozwanych ani związku przyczynowego między zachowaniem pozwanych a szkodą. Mimo stosownych pouczeń o konieczności udowadniania swoich twierdzeń, powódka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, które wykazywałyby przesłanki odpowiedzialności pozwanych.

Odnosząc się z kolei do żądania w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 448 k.c. zdanie pierwsze w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. uzależniona jest od wykazania, naruszenie dóbr osobistych było zawinione.

W ocenie Sądu powódka również i w tym zakresie nie zdołała udowodnić tego, iż faktycznie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych przez pozwanych do czego była zobowiązana w myśl art. 6 k.c.. W tym zakresie zachowują swą aktualność wcześniejsze uwagi co do obowiązku udowodnienia przez powódkę swych twierdzeń. Nadto jak wynika z twierdzeń powódki zawartych w pozwie żadna z interwencji Policji nie skończyła się stwierdzeniem jakoby pozwani zakłócili powódce spokój, a co za tym idzie aby w ten sposób mogło dojść do naruszenia jej dóbr osobistych.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Apelację wprost od wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości i podnosząc, że nie rozumie czemu Sąd nie dał wiary złożonym przez nią dokumentom. Ponowiła wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu /apelacja – k. 69-70/.

Ustanowiony na etapie międzyinstancyjnym pełnomocnik z urzędu powódki uzupełnił wywiedzioną apelację wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i zniesienie postępowania w zakresie odbytych rozpraw oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a ewentualnie pod dopuszczeniem wnioskowanego w apelacji dowodu z opinii biegłego o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 2000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez pozbawienie powódki możliwości obrony jej praw, co stanowi przyczynę nieważności postępowania. Wskazał, że pomimo wieku i nieporadności powódki Sąd Rejonowy odmówił ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu czym realnie pozbawił skarżącą możliwości obrony jej praw /uzupełnienie apelacji – k. 98-100/.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /odpowiedź na apelację – k. 101-102/.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako całkowicie bezpodstawna.

Wobec zgłoszenia zarzutu nieważności postępowania wszelkie dalsze rozważania zdeterminowane są przez ocenę czy przed Sądem I instancji faktycznie doszło do pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw prowadzące do nieważności postępowania zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub czynności strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania, strona nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie zostały usunięte przed wydaniem orzeczenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r. III CKN 34/98, z 10 maja 2000 r. III CKN 415/98, z 6 maja 2003 r. I CZ 43/03, z 19 marca 2004 r. IV CK 216/03).

Natomiast wbrew zarzutom apelacji oddalenie wniosku strony o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu co do zasady nie skutkuje pozbawieniem jej możliwości obrony jej praw. Jak wskazywał Sąd Najwyższy może się tak stać jedynie wyjątkowo w sytuacji szczególnej nieporadności strony, przykładowo w odniesieniu do osoby chorej psychicznie, która z powodu tej choroby nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw (por. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 roku II CSK 385/12, biuletyn SN – IC 2014 nr 10). Sąd Okręgowy podziela dominujący w orzecznictwie pogląd, że sąd orzekający nie jest związany bezwzględnie wnioskiem strony o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego, a zatem odmowa przyznania jej fachowego pełnomocnika nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (tak przykładowo Sąd Najwyższy w: postanowieniu z 10 października 2003 r. II CK 161/03, wyroku z 2 marca 2005 r. III CSK 533/04, wyroku z 25 maja 2005 r. I CK 773/04, wyroku z 12 września 2007 r. I CSK 199/07, wyroku z 29 kwietnia 2009 r. II CSK 643/08, wyroku z 8 grudnia 2009 r. I UK 195/09, wskazanym wyżej wyroku dnia 14 lutego 2013 roku II CSK 385/12).

W rozpoznawanej sprawie nie miały miejsca okoliczności wskazujące na zaistnienie szczególnej sytuacji po stronie powódki uzasadniającej uznanie, że wyjątkowo doszło tu do nieważności postępowania na wskazanej w apelacji podstawie. Wprawdzie powódka jest osobą straszą i jak twierdziła schorowaną, ale nie uniemożliwiło jej to czynnego udziału w toczącym się postępowaniu. Potrafiła znaleźć dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej i skorzystać z niej przy sformułowaniu pozwu oraz dalszych wniosków w sprawie. Wypełniła formularz pozwu w sposób nie wymagający jakichkolwiek poprawek. Bez żadnych problemów zrozumiała pouczenia i skorzystała prawidłowo z przysługującego jej w toku postępowania środka zaskarżenia w postaci skargi na czynność referendarza sądowego. Złożona skarga przygotowana została w profesjonalny sposób, a nie odniosła zamierzonego skutku z przyczyn merytorycznych, a mianowicie z powodu braku podstaw do przyznania B. Z. pełnomocnika z urzędu. Sąd Rejonowy słusznie ocenił, że poziom samodzielności powódki jest znaczny, a sposób jej działania wskazuje na brak potrzeby udziału w sprawie profesjonalnego pełnomocnika. O konieczności zgłoszenia dowodów była wielokrotnie przez Sąd pouczana, ale nie widziała potrzeby zgłaszania wniosków dowodowych, na co żaden pełnomocnik nie mógłby mieć wpływu. Fakt, że powódka skorzystała z nieodpłatnej pomocy prawnej wskazuje dodatkowo, że nie było żadnych przeszkód aby w razie niezrozumienia pouczenia uzyskać dalszą poradę co do potrzeby zgłoszenia dowodów w sprawie. Również podnoszona niepełnosprawność powódki i jej problemy z poruszaniem nie przeszkodziły B. Z. w stawieniu się w sądzie. Jak słusznie wskazał pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na apelację należy odróżnić sytuację nieudowodnienia roszczenia z powodu nieporadności strony od braku faktycznej możliwości jego udowodnienia z powodu jego bezzasadności i tym samym nieistnienia odpowiednich dowodów.

Sąd Okręgowy nie podziela przy tym odosobnionego poglądu Sądu Najwyższego jakoby o nieważności postępowania na wskazanej podstawie świadczyło ustanowienie dla powódki adwokata z urzędu na etapie postępowania międzyinstancyjnego (wyrok SN z 8 czerwca 2006 roku, II CSK 51/06). Decyzja ta nie podlega kontroli instancyjnej w tym sensie, że uznanie ustanowienia pełnomocnika za zbyt znaczne nie prowadzi do stwierdzenia uchybienia mającego wpływ na wynik postępowania.

Z powyższych względów zarzut nieważności postępowania przed Sądem I instancji uznać należało za chybiony.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności za ewentualne zalednia, a tym bardziej do określenia wysokości szkody mającej podlegać naprawieniu.

Również w odniesieniu do zadośćuczynienia brak było jakichkolwiek dowodów na naruszenie przez pozwanych dóbr osobistych powódki. Ani przekonanie powódki do własnych racji ani tym bardziej jej subiektywne i niczym nie uzasadnione poczucie pokrzywdzenia przez pozwanych nie są wystarczające do uznania zasadności jej roszczeń.

Z uwagi na niedowiedzenie zasadności roszczeń powódki uwzględnienie wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji nie byłoby celowe, a nadto nie zachodziły w sprawie żadne okoliczności uzasadniające zgłoszenie dowodu z opinii biegłego dopiero na tym etapie postępowania, wbrew regulacji z art. 381 k.p.c.. Powołany w apelacji art. 382 k.p.c. pozwala wprawdzie Sądowi Okręgowemu na prowadzenie postępowania dowodowego i czynienie własnych ustaleń, ale nie może to nastąpić w oderwaniu od ograniczenia wskazanego w art. 381 k.p.c. i prowadzić do nieograniczonego czasowo powoływania dowodów przez strony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

W przedmiocie wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powódki Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 2 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Powódka przegrała sprawę również w II instancji i co do zasady powinna zwrócić pozwanemu celowe koszty, na które składa się w przypadku korzystania przez stronę pozwaną z usług profesjonalnego pełnomocnika procesowego także jego wynagrodzenie. Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy doszedł jednak do przekonania o konieczności zastosowania art. 102 k.p.c. pozwalającego na odstąpienie od obciążenia strony przegrywającej proces kosztami postępowania w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Zasady słuszności warunkujące zastosowanie instytucji zawartej w art. 102 k.p.c. obejmują wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, V Cz 132/12). Możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być oceniana w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, które mogą uzasadniać odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu wypadków szczególnie uzasadnionych, należy zaliczyć zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz procesu (dotyczące sytuacji majątkowej i życiowej strony), które należy ocenić z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Sądowi orzekającemu pozostawiona została ocena, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu ze względu na konieczność zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności. Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. zależy od swobodnej decyzji sądu meriti i związane jest z dyskrecyjną władzą sędziowską (uznaniem sędziowskim). Powódka nie tylko jest osobą starszą i samodzielnie prowadzącą gospodarstwo domowe, ale z emerytury w wysokości 2390 zł ponad 1000 zł przeznacza na leki, badania i rehabilitację w związku z dolegliwościami ze strony układu kostno-stawowego oraz na pomoc w zakupach i porządkach. Zauważyć przy tym należy, że prawdopodobnie z uwagi na wiek trudno powódce oddzielić rzeczywistość od subiektywnej oceny jej sytuacji, głębokie przekonanie o własnej krzywdzie i jej sprawcach w osobach pozwanych nie tylko doprowadziło ją na salę sądową, ale też nie pozwoliło realnie ocenić szans powodzenia we wszczętym procesie i dostrzec potrzeby udowodnienia zasadności zgłoszonych roszczeń, a nie tylko oparcia się na gołosłownych twierdzeniach. W tej sytuacji obciążenie B. Z. kosztami w postaci wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego godziło by w zasady słuszności, co spowodowało sięgnięcie po regulację z art. 102 k.p.c..